Rok VI. Nr. 225

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:
Na „Dziennik Pomorski“ wraz z dodatkami „Rolnik“, „Anioł Stróż“, „Ognisko Domowe“ i „Dodatkiem niedzielnym“. — W ekspedycji miesięcznie 2.20 zł — z odnoszeniem 2.30 zł — w agencjach po za Chojnicami 2.30 zł — z odnoszeniem 2.45 zł — przez pocztę 2.54 zł — w ekspedycji kwartalnie 6,60 zł., przez pocztę już z odnoszeniem 7,62 zł. — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strejków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.
Pocztowe konto czekowe 201 032
Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.
Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski“. Skryt. poczt. 33

Chojnice, czwartek 30 września 1926 r.

Ogłoszenia:
Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza petyt. lub jego miejsce 15 gr, na 3-ej stronie 6 łam. 25 gr, na 2-ej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Bez programu.

(Dalszy ciąg przemówienia posła Żdziechowskiego.)

Minister Sujkowski wprowadził do szkolnictwa najgorszego rodzaju politykę partyjną, tępioną energicznie przez poprzednich ministrów. Wyrządził tem Polsce wielką szkodę, a co gorsze, podważył gruntownie we władzach szkolnych i u ludności wschodnich naszych Kresach poczucie prawa, będące fundamentem obywatelskiego wychowania.

Ale dla pana ministra Sujkowskiego ważniejsze od wychowania, jest zadowolenie separatystów ukraińskich. Ostatecznie wolno mu mieć i takie przekonanie, lecz jeżeli zamiast zgody narodowościowej chce on przez szkołę rozwijać walkę narodowościowa na naszych Kresach Wschodnich, to powinien był wystąpić do Sejmu z projektem zmiany obowiązujących ustawy. W żadnym jednak razie nie wolno mu łamać istniejących ustaw.

Gospodarcze położenie Polski. Jest rzeczywiście nadzwyczaj pocieszającym faktem, że rząd mógł oświadczyć, iż ostatnie miesiące są miesiącami równowagi budżetowej. Długie były etapy tego dążenia do równowagi budżetowej; Deficyt, który w miesiącu listopadzie i grudniu zeszłego roku wynosił około 40 miljonów złotych, wynosił w ciągu pierwszych 5 miesięcy roku bieżącego 40 miljonów złotych, a w obecnej chwili budżet doszedł do równowagi.

Widać w tem zupełnie zrozumiałą ciągłość wysiłków, a tylko ciągłością wysiłków można było dojść do tego rezultatu, niepokoi jednak linja rozwojowa wydatków państwowych od pierwszych kwartałów bieżącego roku do ostatniego.

My jeszcze dotychczas nie wyszliśmy w Polsce w życiu państwowem z okresu życia nad stan i póki tego nie zrobimy, dopóty nie potrafimy załatwić tych wszystkich ważnych zagadnień, związanych z budżetem.

Płace urzędników. Nie jest wystarczające osiągnąć równowagę budżetu. My, w naszych polskich warunkach musimy osiągnąć nadrównowagę, a to dlatego, że przedewszystkiem potrzebne są rezerwy kasowe, których skarb całkiem niema, potrzebne są rezerwy budżetowe w okresie procesu wzrostu cen w złocie, jak również może najważniejszym powodem dalszych oszczędności budżetowych jest znalezienie tą drogą nadwyżki w budżecie, która posłużyć winna w najbliższym czasie dla stopniowego podniesienia pensyj urzędniczych. (Głos na lewicy: Dlaczego Pan tego nie zrobił, jako Minister Skarbu?)

W tej chwili wytłumaczę, dlaczego byłem zmuszony, jako Minister Skarbu, uciec się do tego środka. Chyba wszyscy zdają sobie z tego sprawę, co byłoby z równowagą budżetu, gdyby mnożna do dnia dzisiejszego była stosowana. Zabrakłoby w kasie 150 milj. złotych: drukowanoby papierki, mielibyśmy inflację i nie moglibyśmy pochwalić się stabilizacją polskiego pieniądza, czem obecny rząd pochwalić się już może. Ale jest jedna wielka różnica. Ja zawsze uważałem zmniejszenie pensyj urzędniczych na rzecz przejściową, pobory urzędników państwowych muszą być w ten czy inny sposób stopniowo powiększane.

Zwiększenie się importu z lipca na sierpień z 65 miljonów na 92 miljony wskazuje, że gdyby tylko zmniejszyła się znacznie wskutek zakończenia się strajku w Anglji konjunktura eksportu naszego węgla i gdybyśmy wróciły do sumy eksportu naszego, po wiedzmy w kwietniu lub w maju, to już wtedy import równoważyłby się z eksportem i na tę okoliczność trzeba zwrócić specjalną uwagę.

Potrzeba zaufania zagranicy. Mówiąc o zdolności konkurencyjnej naszego przemysłu, nie można nie dotknąć tych głównych zagadnień, od których dzisiaj zależy zmniejszenie naszych kosztów produkcji. Niema sposobu wytworzyć zdolności konkurencji z krajami zachodniemi, o ile nie przystosujemy do norm ustawodawstwa krajów zachodnich naszego ustawodawstwa socjalnego. Musi się wreszcie prowadzić taką politykę finansową i gospodarczą, która zwiększy nietylko zaufanie wewnętrzne, ale przedewszystkiem zaufanie zewnętrzne, bo bez przypływu kapitałów zagranicznych, t. j. bez poprawy naszego bilansu płatniczego, niema mowy o tem, byśmy mogli utrzymać stabilizację polskiego pieniądza.

Chyba wszyscy się zgodzą, że wypadki majowe nie mogły w żadnym razie przyczynić się do wzrostu zaufania zagranicy do naszych finansów i niestety musiały wstrzymać proces stopniowego wzrostu tego zaufania, który dawał się zauważyć na początku bieżącego roku.

Obóz „sanacji moralnej“ bez programu. W świetle faktów bledną w świadomości ogółu legenda, głoszona przez trubadurów przewrotu majowego, że poprzedni rząd został pozbawiony władzy, bo zabagnił gospodarkę skarbową. Jasne jest dziś, że jego **praca była fundamentem osiągniętej dziś równowagi budżetu**.

A jak wygląda legenda o sanacji moralnej — jedno z haseł przewrotu majowego, propagowane za pieniądze podatników przez prasę rządową. Co robi prokurator? Gdzie są winni ministrowie, wyżsi urzędnicy? Gdzie panamy, akty oskarżenia? Jak to — po pięciu miesiącach, kiedy wszystkie szafy, szuflady, wszystkie akta w rękach rządu i nic? Albo, proszę panów, to jest patent nieudolności, albo sromotne runięcie drugiej legendy przewrotu majowego. A jeżeli Panowie chcą przeprowadzić sanację moralną, to przedewszystkiem Panowie powinni ukrócić ten bandytyzm kradzieży czci ludzkiej, który od maja szerzy się w Polsce. (Brawa, oklaski.)

A owe hasło przewrotu „precz z Sejmem“? Jakiż to nowy ustrój państwowy budują dla Polski zwycięzcy majowego przewrotu? Czy jest nim ukryta dyktatura pana ministra spraw wojskowych? Czy może zasadniczą przemianą ustroju państwowego, która wymagała bratobójczej wojny domowej, są pełnomocnictwa dla rządu? Toć otrzymywały je i poprzednie rządy! Toć jest już dzisiaj oczywiste, że autorzy zamachu nie mieli żadnego programu, ani społecznego, ani państwowego. Stąd ta górująca nad wszystkiem bezprogramowość rządu, który wyszedł z przewrotu.

Fakt, że zwyciężył zamach, łamiący prawo, świadczy, że są głębokie niedomagania w obecnym naszym ustroju państwa i że ustrój ten powinien być poprawiony. Ale nie są poprawą, jeno pogorszeniem tych niedomagań rządu zakonspirowanej koterji, czy osoby.

Gospodarzem praworządnego państwa jest naród.

Nowoczesne państwo musi być państwem praworządnem. Gospodarzem praworządnego państwa jest naród. Eksperymenty, stawiające ponad wolę narodu wolę dochodzącego przez zamach do władzy spisku, źle się kończą. Wola i myśl narodu mogą mieć legalny swój wyraz tylko w jego reprezentacji. Sejm nasz jest słaby i dowodem tego jest zwycięstwo rokoszu, ale z tego jeden tylko wypływa wniosek; trzeba usunąć przyczynę jego niemocy, trzeba usunąć nadmierne jego zróżniczkowanie. Trzeba, by stał się on wyrazem woli rzeczywistej większości narodu polskiego, a nie był, wyrazem wszelkich. Jakie istnieją na terenie Rzeczypospolitej, różnic partyjnych, dzielnicowych i narodowościowych. To jest naprawa ustroju państwa, o którą walczyć będziemy.

Ta zaś naprawa, która złamała prawo, by na jego miejsce ustanowić rządy zakonspirowanej koterji, doprowadzić musiałaby Państwo do zguby.

Najnowsze wiadomości własne.

Śmiertelny wynik zatargu między oficerem francuskim i napastnikami niemieckiemi wydarzył się w Gemersheim w Niemczech. Jak donoszą źródła francuskie, oficer francuski został dwukrotnie napadnięty przez grupę Niemców nienawidzących wojsk okupacyjnych i w obronie własnej zastrzelił 1 napastnika a drugiego zranił.

Senat odrzucił budżet. Rozwiązanie Sejmu prawie pewne. (Wiadomość własna). Według dzisiejszych wiadomości Senat odrzucił wczoraj prowizorjum budżetowe na IV kwartał. Wskutek czego sejm budżetem zajmować się będzie ponownie i przy tej okazji zabrać będzie mógł głos w sprawie sprowokowania go przez rząd p. Bartla. Łącznie z tą sprawą przewidują rozwiązanie sejmu jako pewne, ponieważ liczą się z tem, że sejm ostro wystąpi przeciw rządowi. Czyż sejm w swej większości jednakowoż na to się zdobędzie?

Wszędzie katastrofy. Burze w środkowej Ameryce jeszcze się nie uspokoiły. W Wara Cruz szalał orkan wczoraj i zniszczył liczne domy nad morzem oraz okręty. Szczegoły jeszcze nie znane. W mieście Wenturze zauważono wstrząśnienie ziemi, które jednakże szkody nie wyrządziło. W Makao kolonji portugalskiej w mieście Hongkong w Azji szalała wczoraj straszna burza. Cała flota rybacka nie wróciła.

Rosja uznaje Wilno za ziemię litewską. Z okazji zawarcia układu bolszewicko litewskiego wręczył rząd sowiecki prezydentowi rządu litewskiego notę, w której uznaje Wilno jako ziemię litewską pomimo, że się znajduje w ręku polskiem.

Prezyd. ministrów pruskich Braun w rozmowie z korespond. francuskim Sauerweinem oświadczył się gorąco za porozumieniem francusko niemieckiem, które jedynie jego zdaniem utrwalić może pokój w Europie i spowodować naprawę stosunków.

Strejk górników w Anglji ma się ku końcowi. Według ostatnich wiadomości podjęło w Południowej Wallji, Szkocji i w Lanbashire pracę 137 000 górników to znaczy o 14000 więcej aniżeli wczoraj.

W przyszły wtorek odbędzie się głosowanie górników, czy zgadzają się na układy regjonalne płacy i na sąd rozjemczy, którego się domagał wczoraj rząd i parlament angielski.

Ciężkich wykroczeń mieli się dopuścić faszyści włoscy w tyrolskim mieście Sterzing teroryzując restauratorów i ludność na ulicy.

W kanale La Manche utonął pływak hiszpański który chciał przepłynąć kanał.

Pod Lobenstein w Bawarji zabiło się dwóch cyklistów.

W Hanowerze uznano 13 studni za niezdrowe a 31 jako podejrzane, będące powodem tyfusu.

Krótki przegląd polityczny.

Na przekór narodowi. Prezydent Rpltej potwierdza nowy rząd w dawnym składzie. Co na to sejm? — Dwie mowy p. Poincarego. — Watykan a Włochy. — Nieporozumienia w łonie nowego rządu greckiego. — Wieści z Chin. — Drobne wiadomości.

Zmaganie się z Polską. Powiedział ongiś p. min. Piłsudski, że „zmagał się z Polską“. Wystąpienie jego też nieraz tłomaczyć można było sobie tak, jakby on działał na przekór polskiemu narodowi. Nie może też być innym jego rząd, któremu p. Bartel daje tylko firmę. Sejm wyraził dwu ministrom Młodzianowskiemu i Sujkowskiemu niezaufanie. Miał do tego prawo i na mocy prawa ministrowie ci ustąpić byli powinni. Tymczasem odegrano najpierw komedję z ustąpieniem całego rządu a teraz znowu rząd w tym samym składzie objął władzę i składa przysięgę.

Zaufania to Polsce zagranicą nie przysporzy.

Nie potrzeba rozwodzić się nad tem, dlaczego obaj ministrów sejm zaatakował, wystarczy, że n. p. min. Młodzianowskiego, obok endeków, najostrzej zwalczali w prasie także... socjaliści. Przeciwko znów p. Sujkowskiemu głosowali endecy, chadecy i... Żydzi. Nie mogło tedy być tutaj mowy o jakiemś czysto partyjnem uprzedzeniu, lecz w grę wchodziła gruntowna świadomość nieudolności tych ministrów.

Zachodzi teraz pytanie, co nastąpi w dalszym ciągu. W tej sprawie piszą:

Jeżeli dojdzie do posiedzenia sejmowego we czwartek, natenczas nie ulega wątpliwości, że sejm uchwali olbrzymią większością wotum nieufności dla rządu i zostanie natychmiast rozwiązany, ale niewiadomo czy do tego posiedzenia dojdzie. Marszałek sejmu zapowiedział był na posiedzeniu piątkowem, ewentualne następne posiedzenie na czwartek o ile zajdą jakiekolwiek poprawki do prowizorjum budżetowego. Tymczasem komisja skarbowo-budżetowa przyjęła prowizorjum bez zmian, i jedynie senatorowie z klubu Związku Ludowo Narodowego i klubu Ch. N. głosowali przeciw prowizorjum.

Jeżeli Senat uchwalił prowizorjum w trzech czytaniach to w takim razie sejm może nie być zwołany a Pre-

zydent Rzplitej ogłosi natychmiast zamknięcie sesji parlamentarnej. W takim razie rząd stanąłby przed sejmem dopiero na następnej sesji budżetowej, t. j. z końcem października lub w listopadzie. W międzyczasie premjer dokonałby, jak sądzą, przetasowania ministrów a przedewszystkiem usunąłby Sujkowskiego.

Sprawa uwięzionych generałów. Po zwolnieniu gen. i b. min. Malczewskiego znajdują się jeszcze we więzieniu gen. Rozwadowski i Zagórski. Ponieważ dotychczasowe zarzuty nie wystarczały więc przeciw gen. Rozwadowskiego jakoteż Malczewskiemu oskarżenie ma być rozszerzone.

Walka policji z bandą. Na granicy powiatu grójeckiego, policja stoczyła walkę z bandą Zielińskiego. Policja otrzymała wiadomość, że we wsi mają się odbyć napady bandyckie, urządzając zasadzkę. Wywiązała się walka w wyniku której Zieliński został ranny i ujęto 5 iu bandytów. W czasie walki został ciężko ranny 1 policjant.

Po długotrwałem zatargu w przemyśle dzianym w Łodzi pomiędzy przedsiębiorcami a robotnikami nastąpiło porozumienie. Robotnicy uzyskali 12 proc. podwyżki.

Na skutek zamówień estońskich ruch w przemyśle łódzkim nieco się ożywił.

Prześladowanie Polaków na Litwie. W niedzielę doszło w Kownie do starcia pomiędzy katolicką ludnością polską a bojówkami litewskiemi, które zaatakowały Polaków wychodzących z katedry. Podczas starcia wywiązała się strzelanina w wyniku której 9 zostało rannych a 10 aresztowanych osób.

Odpowiedzialność za okrucieństwo wojny. Pan Poincare wygłosił w ciągu dwóch ostatnich dni dwa przemówienia.

W pierwszym przemówieniu, wygłoszonem w Saint Germain, zapewnił p. Poincare inwalidom, iż życzenia i zażalenia ich będzie w miarę możności spełniał. Mówiąc o wojnie oświadczył:

Bezsporną jest wprawdzie sprawa, że Państwa Srodkowej Europy sprowokowały nieszczęście, jakiego świat nie widział, ale nie przyszło mi nigdy na myśl aby wszystkich Niemców odpowiedzialnymi uczynić za ten napad. Również nie wszystkim oficerom i żołnierzom zarzucono barbarzyństwa, popełniane w naszym kraju. Inwalidzi nie mogą zapomnieć, że Francji wypowiedziano wojnę, która wskutek naruszenia neutralności jednego z krajów, toczyła się na francuskiej ziemi oraz, że wojna ta z rozkazu cesarskiego sztabu jeneralnego była tak niezwykle okrutnie prowadzona.

Jeśliby Niemcy dzisiejsze otwarcie potępiły nie które metody dawnych Niemiec, o ile łatwiej przyszłoby wam, moi przyjaciele odwrócić oczy od waszych blizn i podać rękę tym, którzy Wam rany zadali. Pragniemy tylko pokoju w Europie, bezpieczeństwa na szych granic, niezawisłości naszej działalności dyplomatycznej i bezpieczeństwa pokojowej pracy.

O ugodę Watykanu z rządem włoskim. Organ watykański „Osservatore Romano" stwierdzano, iż Watykan bynajmniej nie wyklucza porozumienia z rządem włoskim. W tendencji artykułu dopatrują się jednak daleko idących żądań Watykanu zmierzających do uczynienia ze Stolicy Apostolskiej udzielnego państwa i przyznania nieograniczonych praw własności Papieżowi na dotychczasowych posiadłościach. Po zatem Włochy miałyby odstąpić Watykanowi część swego terytorjum co by umożliwiło bezpośredni dostęp do morza w takich rozmiarach, aby mogła być uskuteczniona budowa odrębnego dworca kolejowego na wybrzeżu morskiem. Warunki powyższe Watykan traktowałby jako podstawę obopólnych układów.

W łonie obecnego rządu greckiego zarysowały się nieporozumienia w związku z żądaniem Kondylisa przeprowadzenia jeszcze przed wyborami parlamentar nemi procesu przeciwko Pangalosowi i jego współpracownikom, oskarżonym o szereg przestępstw kryminalnych. Stanowisku premjera przeciwstawili się ministrowie sprawiedliwości i skarbu, którzy wychodzili z założenia, iż rząd obecny, jako prowizoryczny nie ma dostatecznych tytułów do przeprowadzenia procesu.

Z walk chińskich. Z Szanghaju donoszą, iż armja marszałka Sun-Czuan Fanga odebrała wojskom kantońskim stolicę prowincji Kiungsi Nan Czang. Rząd kantoński walczy z agitacją komunistyczną w jego armji i przekupstwami. Jeden z generałów Wu-Pei Fu otrzymał od kantończyków 50 tys. dolarów chińskich. Otrzymawszy jednak pieniądze nie wypełnił obietnicy wycofania się bez rozkazu w kierunku pół nocnym.

Drobne wiadomości z Polski i ze świata.

Podwyżka płac w górnictwie na G. Śląsku. Na mocy postanowienia konwencji węglowej z dniem 25 bm. wprowadzona zostaje podwyżka węgla o 10 proc. wskutek zaakceptowania przez Mstwo Pracy podwyżki dla robotników od 1 września o 8 proc.

Krytyka niestrawna. Numer „Polonji", w którym znajduje się w wyjątkach artykuł p. Nowaczyńskiego w sprawie wojewody śląskiego, dra Grażyńskiego został, na podstawie postanowienia sądu powiatowego, skonfiskowany. Władze dopatrują się w inkryminowanym artykule ubliżenia i podania w pogardę osoby bistości na wysokim urzędzie państwowym.

Zima idzie. Na Kaukazie w jego części północnej spadł duży śnieg. Opady śnieżne przybrały szczególnie wielkie rozmiary w okręgu Majkopskim, gdzie warstwa śniegu dochodzi do $2^1/_2$ metrów wysokości. Stada bydła, które nie zdążyły powrócić z pastwisk, odcięte są od wiosek w okręgu Majkopskim.

Wykrycie spisku na szacha perskiego. „Chicago Tribune" donosi z Teheranu, że aresztowano tam wielu oficerów żandarmerji i policji oraz wiele osób cywilnych z powodu planowanego zamachu na szacha. W całej Persji ogłoszono stan wyjątkowy.

Katastrofy. Koło miejscowości Betlehem w Penusylwanji w Ameryce zdarzyła się poważna katastrofa kolejowa. Dwa pociągi osobowe najechały na siebie wskutek wadliwego ustawienia zwrotnic. Dotąd wygrzebano z pod gruzów pociągu 10 zabitych, 37 osób ciężko rannych. Nie są to jeszcze ostateczne cyfry ofiar katastrofy.

Sprawy gospodarcze.

Atak na złotego.

Pewne koła usiłują nakłonić ministra skarbu do przeprowadzenia ustawy, któraby ustaliła parytet złotego nie w stosunku jak obecnie $5.18^1/_2$ zł za dolar, a 9 zł za dolar. Pismo zaznacza, że gdyby te dążenia zostały zrealizowane złoty polski potoczyłby się w dół jak niegdyś marka polska.

Obniżenia stopy procentowej.

Bank Gospodarstwa Krajowego w Katowicach ob niżył stopę procentową z 14 proc. na 13 i 12 proc. w stosunku rocznym.

Stabilizacja złotego.

Od dłuższego czasu mnożą się oznaki zaufania zagranicy do naszego złotego i wiary w jego stabilizację. Znana wszechświatowa fabryka, samochodów Forda dotychczas obliczająca swe wyroby według cennika dolarowego, wprowadziła nowy cennik złotowy, obowiązujący na Polskę. Ogłoszenie tego cennika ukazało się jednocześnie we wszystkich większych dziennikach w Polsce. Fakt godny zaznaczenia i podkreślenia przyjmują sfery gospodarcze z zadowoleniem.

Nacisk rządu na przemysłowców węglowych.

Wobec podwyższenia cen węgla minister skarbu zarządził wzmożoną egzekucję zaległości podatkowych przedsiębiorstw węglowych.

Czy wystarczy zboża i kartofli.

Gł. Urząd Stat. obliczył po raz drugi tegoroczne zbiory. Pszenicy zebrano 13,5 milj. q. to jest 87 proc. zbiorów zeszłorocznych, żyta 52 milj. q. to jest 80 proc. zbioru zeszłorocznego. Jęczmienia 16 milj. q. i owsa 33 milj. q. Ponieważ urodzaj zeszłoroczny był dobry, więc nie zaznaczy się obecnie brak zboża. Tymczasowe obliczenie zbiorów ziemniaków wynosi 247 milj. q.

O zasiłki dla pracowników umysłowych.

Łódzkie organizacje pracowników umysłowych przesłały zarządowi funduszu bezrobocia memorjał, domagający się nie pozbawienia i tak już niskich zasiłków rodzin o ile głowa rodziny znajduje się na leczeniu w szpitalu.

Bank Polski płacił

dnia 28 września 1926 r.

Dolar	8,94 zł ot.
Funt szterling	43,66 złot
100 guld. g.	173,23 złot.
100 rmk.	213,80 „

Giełda zbożowa.

28. września 1926 r.

Żyto	100 kg.	34,00—35,00 zł.
Pszenica	„ „	46,75—00,00 zł.
Mąka żytnia 70 proc.	„ „	51,75—00,00 zł.
„ „ 65 „	„ „	53,25—00,00 zł.
„ pszenna 65 proc.	„ „	69,50—71,50 zł.
Jęczmień browar.	„ „	30,50—33,50 zł.
Owies	„ „	25,50—27,50 zł.
Ospa żyt.	„ „	00,00—22,00 zł.
Ospa pszenna	„ „	21,50 —22,00 zł
Ziemiaki jadalne		—6,20 zł.
„ fabryczne		5,10—5,30 zł.

Usposobienie stałe.

Poznańska targowica miejska.

Urzęd. not. cen Komisji Targowej

z dnia 28. 9. 26.

1. Stadniki: gatunek I. 133—136 zł, II. 120—125 zł, III. 100—140 zł, IV. 00—00 zł.
2. Owce: gatunek I. 114— — zł, II. 104—110 zł, III. —100 zł.
3. Cielęta: gatunek I. 190—000 zł, II. 176—180 zł, III. 160 zł, IV. 150 zł.
4. Swinie: gatunek I. 240—242 zł, II. 232—234 zł. III. 220—228 zł, IV. 216—220 zł, V. 205—000 zł. Maciory 180—220 zł.
5. Jałówki i krowy: I. 150—154, II. 136—140, III. 120—122, IV. 100—000, V. 75—80 zł.

Tajemnica grobowca.

Powieść z życia francuskiego.

190)

— Sprawa nie idzie naprzód, ale mnie odpowiedzialność ciąży.

— Niech pan nadziei nie traci — odpowiedziała agentka. — Już bliscy jesteśmy celu.

— Oby Bóg panią wysłuchał Każe rozciągnąć dozór nad przedmieściem św. Honorego. — Czy potrzebuje pani Martela i Jodeleta?

— Nie. Wystarcza mi Galoubet i Sylwan.

— Chciałbym ażeby Galoubet, jako znający Verdiera z powierzchowności, przyłączył się do tych, którzy będą pilnowali przedmieścia.

— Jeśli mi go pan zabierze, pozostanę sama jedna z Sylwanem.

— Czy pani to co szkodzi?

— I bardzo.

— Jakto, czyżby pani zamierzała działać z innej strony, niż my.

— Tak.

— Ma pani do wyśledzenia coś pewnego?

— Tak.

— Coś pewnego?

— Tak sądzę. Niech pan zda się na mnie i tylko niech mi pan zostawi Galoubeta i Cornu.

— Dobrze. Niech ich pani zatrzyma.

— Chciałabym mieć jeszcze dwóch jakich silnych ludzi. Czy sprytni będą, to mniejsza. Potrzeba tylko, ażeby byli silni, dla pomocy przy aresztowaniu.

Naczelnik spojrzał pani Rosier prosto w oczy

— Przy aresztowaniu? — powtórzył.

— Tak.

— Czyżby pani tak bliską była celu. Po?

— Nie mogę nic stanowczego powiedzieć, ale przepraszam... dziś mamy poniedziałek.

— No, tak!

— Więc jeżeli w środę wieczorem nie dostawię panu jednego z tych, których szukamy, dowód to będzie, żem na fałszywy ślad wpadła, i że brakło mi już owej przenikliwości i tych zalet, które przypisywał mi pan dawniej.

— W środę wieczorem! — zawołał ze zdziwieniem naczelnik.

— Tak. Jeśli w środę wieczorem jeszcze mi się nie powiedzie, przyjdę powiedzieć panu, że jestem do niczego i zrzekę się zadania nad me siły i podam się do dymisji.

— Dobrze, dam pani dwóch silnych ludzi.

— Kogo?

— Massona i Grandchampa. Czy dobrzy będą?

— Jak najlepsi.

— Zaraz dziś wydam rozkaz.

— O więcej nie proszę. Dziękuję panu.

— Do widzenia!

Aime Joubert skłoniwszy się naczelnikowi, skinęła na Galoubeta i Sylwana i wraz z nimi udała się do dzielnicy Elizejskiej.

XXXIII.

Lartigues wraz z Maurycym przyjechał na ulicę Berangera przed znany nam dom z dwoma wyjściami. Lartigues zapukał do drzwi pana Martina. Tymczasem pan Kulaske mniemanego kapitana miało znaczenie tylko.

Verdier otworzył natychmiast. Obecność Maurycego dała mu do myślenia, że musi się działać coś nadzwyczajnego. Sputal i młodzieniec opowiedział mu, co zaszło u Bressola i że ten zamierza wziąć do siebie Symeonę. Urzeczywistnienie tego zamiaru mogło lada chwila przenieść Symeonę z pensji Dubief i wtenczas cały plan by przepadł.

Verdier wysłuchał wszystko z miną jak najspokojniejszą, a gdy Maurycy skończył opowiadanie, rzekł ze strasznym uśmiechem:

— Byleby tylko tę noc spędziła na pensji to jutro zrana nie będzie już niebezpieczną.

— Czyżbyś skończył robotę?

— Już. Wczoraj cały wieczór spędziłem przy retortach. Dziś w nocy spałem tylko dwie godziny i znów wziął się do roboty. Teraz pozostaje nam tylko spróbować kwasu pruskiego.

— Spróbować! — zawołał Maurycy — A to jak?

— Zaraz zobaczycie, bądźcie tylko cierpliwi.

Verdier wyszedł i za kilka sekund wrócił z małą psiną, która się łasiła do niego i lizała po rękach.

— Oto osobnik, na którym wykonam doświadczenie. Ten ładny bulończyk zgubił swego pana i przyplątał się do mnie na bulwarze. Przyprowadziłem go tu umyślnie dla doświadczenia.

— Biedne stworzenie! — rzekł Maurycy.

— Nie ma go co żałować! — mówił Verdier. — Jeżeli mi się uda, jak myślę, psina wcale męczyć się nie będzie. A to trucizna — rzekł, pokazując trzymaną flaszeczkę. Ażeby ją otworzyć, dość nacisnąć ten guzik metalowy. Jak tylko odejmuje się palec od guzika, flaszeczka zamyka się hermetycznie.

System ten nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa. Fałszywy opat Meriss usiadł na krześle i zawołał na pieska, biegającego po pokoju. Psina przybiegła, wesoło machając ogonem. Verdier pogłaskał ją, przytrzymał za łeb i nacisnął guzik. Dwudziesta część sekundy nie przeszła, a biedny bulończyk przewrócił się bez życia.

— Cóż, udało mi się! — zapytał Verdier triumfująco.

— Osobliwie! — zawołał Maurycy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA.

Chojnice, dnia 29 września 1926 r.

Dziś: Michał, archanioł.
29. 9. 26. Słońca wschód 5.58 zachód 17.42
Księżyca wschód 22.41 zachód 14 48

— **Z targu.** Na Targu w dniu dzisiejszym płacono za wieprzowinę 1,70—1,80 zł, skopowinę 1,00—1,40 zł, cielęcinę 1,20—1,40 zł, wołowinę 1,10 zł, mięso siekane 1,60 zł. Masło 2,40—2,60 zł, jaja 3,00 —0,00 zł. Ryby: liny 1,40 za ft., szczupaki 1,10, okonie 60 gr. Warzywo: kapusta 20— gr. sztukę, marchew 10—15 za pączek, cebula 35 gr. za litr, ogórki 1 60 zł mendel, gruszki 20—30 gr za litr, śliwki 20 gr litr, pomidory 30 gr za ft., jabłka 20 - 40 gr.

— **Z kroniki policyjnej.** W nocy wczorajszej przytrzymano za kradzież niejaką K.

— **Kradzież gęsi.** Wczorajszej nocy z 27 na 28 bm. dokonano ohydnej kradzieży gęsi w gospodarstwie p. Bolesł. Tomoniaka Warszawska 5. Złodzieje zakradli się od strony ogrodu, zabierając ze sobą 15 gęsi, którym dla zatarcia śladów w potworny sposób pourywano łby porozrzucając je po ogrodzie.

P. Tomasik poszkodowany został na kwotę 200 zł. Policja jest już na tropie złodzieji.

— **W ostatniej chwili** zwracamy uwagę na dzisiejsze zebranie Tow. Pań św. Wincentego a Paulo, ktore odbędzie się o godz. 5 popoł. w klasztorze.

— **Przeciw drożyźnie.** Niczem nie uzasadniona drożyzna na artykuły pierwszej potrzeby zwróciła uwagę władz administracyjnych. W związku z tem starostwo wydało zarządzenie policji by ta zwróciła uwagę na fakt nieuwidaczniania cen na towarach oraz na nieuczciwych kupców, stórzy śrubują drożyznę. Specjalną uwagę ma policja zwrócić na jatki, piekarnie, składy rzeźnicze i restauracje.

Nie stosujących się do tego zarządzenia kupców, Policja pociągać będzie do odpowiedzialności. Powyższe rozporządzenie wydało Starostwo — w Lublinie.

— **Awanse urzędników.** Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik do wojewodów, w którym określa warunki, ustalone na Radzie ministrów, co do awansu i podwyższenia poborów urzędników, zajętych w administracji państwowej.

Awanse mogą być w roku bieżącym dokonane bezzwłocznie w tych władzach, urzędach i instytucjach, w których reorganizacja już została dokonana, przyczem za zreorganizowane uważać należy te władze, urzędy i instytucje, dla których zostały ustalone nowe, zredukowane etaty.

W latach przyszłych normalnym terminem awansów pozostaje 1 stycznia i 1 lipca każdego roku, a awanse poza tymi terminami, konieczne ze względów służbowych mogą być dokonywane za zgodą Rady Ministrów, wyłącznie na stanowiska kierownicze.

— **Towarzystwo Kupców Samodzielnych w obronie praworządności.** Wiadomo nam aż zanadto, jak wielką rolę nad utrzymaniem polskości w b. zaborze pruskim odgrywało kupiectwo polskie, które nietylko że wspierało cały ruch polskości materjalnie, ale i czynnie w tym kierunku występowało, bądź to w towarzystwach gimnastycznych lub związkach zawodowych. Kupiectwo pod tym względem chlubnie zapisało się w historji Pomorza, dzielnicy bodaj najważniejszej w państwie polskiem. Obecnie, kiedy Pomorze po 150 letniej niewoli pod jarzmem pruskim dołączone zostało do całej Polski, na kupiectwie pomorskiem znów ciążą obowiązki wielkie a mianowicie walka z żywiołem wewnętrznym. Jakie przeciw temu kupiectwo pomorskie stanowisko zajmuje, dało dowód wczorajsze zebranie Tow. Kupców Samodzielnych w Chojnicach.

Zebranie zagaił prez. tow. p. Pietrzkowski, witając obecnego przedstawiciela prasy miejscowej red. p. Kaszubowskiego. Po komunikatach zarządu rozwinęła się dłuższa dyskusja nad niesłychanym w dzielnicy naszej rozkazem gen. Berbeckiego odnośnie bojkotu „Słowa Pom.", który to rozkaz zebrani jednogłośnie potępiają. Następnie wybrano pp. Pietrzykowskiego, Stamma, Huettera, Góreckiego i Wojciechowskiego jako delegatów na walny Zjazd kupców w Chełmnie.

Wniosek o obniżenie opłaty za postojowe na tut. dworcu tow. pozostawiono zarządowi celem załatwienia.

Ciekawa dyskusja wywiązała się nad powiększeniem liczby jarmarków w Chojnicach. W sprawie tej zabierali głos: pp. Stamm, radca Hubert, Zimny, Pietrzkowski i inni. Wszyscy mówcy okazali i tu znów swoją solidarnośc, potępiając jaknajbardziej handel kramny na jarmarkach przez różne naleciałości i żywioły niepolskie z innych części kraju. Jednogłośne przyjęcie wniosku p. radcy Huberta o obniżenie liczby jarmarków w miastach a zwłaszcza w powiecie świadczyło o usposobieniu czysto polskim kupca pomorzanina, który jak dawniej, tak i obecnie stoi na straży interesów polskich, w myśl hasła: „Swój do swego po swoje".

Omawiano jeszcze sprawę podatku obrotowego, którą zarząd towarzystwa zajmie się szczegółowo.

W wolnych głosach omawiano jeszcze kilka spraw mniej aktualnych, poczem zebranie zamknięto hasłem: Cześć Kupiectwu.

— **Odroczenie służby wojskowej.** W roku bieżącym wielu poborowych ubiegających się o odroczenie terminu odbycia służby w wojsku stałym, wnosiło podania po terminach wskazanych ustawą wojskową, w szczególności dotyczyło to młodzieży kształcącej się. Ponieważ stan taki utrudniał należyte funkcjonowanie władz poborowych i przeszkadzał w prawidłowym wyszkoleniu wojskowym, podaje się do powszechnej wiadomości, że podania o odroczenia wniesione po dniu 20 go czerwca (dla ubiegających się ponownie), względnie po dniu poprzedzającym stawienie się proszącego przed Komisją Poborową (dla ubiegających się po raz pierwszy), nie będą bezwarunkowo uwzględniane bez prawnie uzasadnionych powodów opoźnienia. W analogiczny sposób traktowane będą podania o przyznanie półtorarocznej służby wojskowej złożone po dniu wcielenie.

Z powiatu świeckiego.

Osie. (t) (Nowe Tow. śpiewu). W niedzielę założono w Osiu nowe Kółko Spiewackie „Moniuszko" Na przewodniczącego Kółka wybrano p. Bociana — sekr. nadleśnictwa a dyrygentem p. dr. Konitzera. Nowemu towarzystwu „Szczęść Boże".

Łowiny. (t) (Okrężne). Osadnicy tutejsi z inicjatywy miejscowego sołtysa p. A. Gackowskiego, urządzili w ub. niedzielę okrężne. Po południu o godz. 4 tej rozpoczął się na sali p. Weyny koncert, wieczorem zaś odbyła się zabawa z tańcami.

Z Pomorza.

Czersk. (Opłaty szkolne). Na skutek zarządzenia Kuratorjum Szkolnego pobierać się będzie odtąd na rzecz miejscowej szkoły wydziałowej opłatę szkolną w następującej wysokości: od dzieci miejscowych po ukończeniu 14 roku życia — 40 zł. rocznie, od zamiejscowych dzieci tego samego wieku 80 zł. rocznie, od dzieci niżej lat 14, zamiejscowych — 40 zł. rocznie; dzieci miejscowe niżej lat 14 są wolne od opłaty szkolnej. Dobrowolnych składek na rzecz szkoły pod żadnym warunkiem nie wolno dawać, ani przyjmować.

— (Otwarcie składów w niedziele.) Miejscowe cechy piekarski i rzeźnicki stawiły wniosek o zezwolenie na otwarcie składów w niedziele i święta od 8—10 i 12—14, uzasadniając go bardzo słusznym argumentem, że w dni te przybywa do Czerska ludność z odleglejszej okolicy, która najczęściej w miejscowych składach bądź rzeźnickich, bądź piekarskich kupuje posiłek. Rada Miejska z pobudek humanitarnych przychyliła się do wniosków powyższych na ograniczony czas trzech miesięcy z warunkiem, że do obsługi klienteli nie będą używane siły najemne i że władze wyższe nie założą w tej sprawie sprzeciwu.

— (Naprawa gazomierzy.) Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej uchwalono podwyższyć preliminowaną sumę budżetu gazowni miejskiej o 600 zł celem uskutecznienia naprawy gazomierzy, gdyż w ostatnim roku zwiększyła się znacznie liczba konsumentów i brakuje obecnie gazomierzy. Do odpowiedniego wyrównania budżetu za rok ub. upoważniono magistrat, zastrzegając sobie prawo przyjęcia poprawek.

— (Zwrot 1000 dolarów) Sprawą ewtl. zwrotu w swoim czasie od Dozoru Kościelnego przez gminę wypożyczonych 1000 dolarów zajęła się Rada Miejska. W sprawie tej upoważniono p. burmistrza i przew. R. M. do prowadzenia pertraktacyj z Doz. Kościelnym i ewtl. zakupu domu z rąk „Vaterländische Frauenhilfe" przy ul. Król. Jadwigi, podlegającego przymusowej likwidacji, przyczem miasto będzie miało prawo pierwokupu. Projekt ten bardzo przychylnie powitano, gdyż dom ten wielce się nadaje na urządzenie w nim prowizorycznego lazaretu, którego brak dawał nam się niejednokrotnie dotkliwie we znaki.

— (Rozszerzenie mostu). Rozszerzenie mostu przy młynie p. Groosa (ul. Młyńska) stało się sprawą aktualną. Most ten sprawiał dotychczas gminie dużo kłopotów, toteż powitać należy pomyślny przebieg pertraktacyj p. burm. z p. Groosem. w rezultacie których p. Groos zgodził się na własny koszt dokonać potrzebnych zmian i ulicę jak i most rozszerzyć.

Grudziądz. (Koresp. wł.) (Swięto wojackie. — Nowy król kurkowy. — Z rady miejskiej. — Z teatru) W ubiegłą niedzielę odbył się w Grudziądzu powiatowy Zjazd Powstańców i Wojaków, połączony z poświęceniem boiska na placu wystawowym. Uroczystość tę zapoczątkowała msza polowa, w której brali udział generalicja grudziądzka i przedstawiciele różnych organizacji. Po poświęceniu placu sportowego odbyła się defilada, którą odebrał gen. Ładoś. Pochód organizacji półwojskowych trwał prawie 20 minut. Następnie odbyły się ćwiczenia w strzelaniu na strzelnicy wojskowej. Udział w konkursie brało około 800 wojaków. Wieczorem bawiono się na sali „Tivoli". Uznanie za urządzenie tak uroczystego święta należy się p. radcy Baranowskiemu, prezesowi miejscowego Tow. Powst. i Wojaków.

Równocześnie z tow. Wojaków odbyło i Bractwo Strzeleckie swoje strzelanie do tarczy królewskiej. Królem kurkowym został mistrz krawiecki p. Zieliński z ul. Kościelnej, rycerzami mistrz fryzjerski p. Nowakowski i hotelista p. Lange.

Na ostatniem swem posiedzeniu Rada Miejska uchwaliła dla urzędników magistrackich 13 pensję a dla robotników miejskich 1 miesięczne odszkodowanie.

W dniu 21 bm. odbyło się przedstawienie inauguracyjne. Odegrano Grzymały—Siedleckiego „Spad kobiercą", (sztukę zbyt już znaną w Grudziądzu.) Na drugi dzień dyrekcja wypuściła arcywesołą rzecz „Wielka księżna i chłopiec hotelowy". Sprostować należy, że dyrekcja w ostatniej chwili nadesłała bilety na przedstawienie inauguracyjne i redaktorom Pomorzanom, na późniejsze przedstawienia zostały zaproszenia jednak już wstrzymane.

Grudziądz. (Karciarz w pociągu.) Na tut. dworcu przytrzymano niejakiego Cieslelskiego, karciarza szulera, który już od dłuższego czasu grasował w pociągach i ogrywał naiwnych. Ograł on jednego z pasażerów na 50 zł., lecz został w chwilę potem aresztowany.

— (Hańba sprzedawczykom.) Zarząd Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Grudziądzu dowiedziawszy się, że p. Franciszek Bialik sprzedał skład swój w Rynku w ręce żydowskie, uchwalił wykluczyć go z grona członków Towarzystwa i napiętnować to jako czyn wysoce nieobywatelski.

Tczew. (Nowy kierownik ekspoz. śledczej). Z dniem 1-go X. przeniesiony zostanie do Tczewa podkomisarz Szparka z Grudziądza, który obejmuje kierownictwo ekspozytury śledczej.

Podkom. Szparka, podczas swego kilkuletniego pobytu w Grudziądzu, zaskarbił sobie szczerą sympatję i uznanie tamtejszego społeczeństwa. Podkom. S. jest człowiekiem i urzędnikiem o wysokich zaletach, to też niewątpliwie zdobędzie i w Tczewie wszechstronną sympatję.

Pelplin. (Zawieszenie w urzędowaniu.) Znanemu ze swej awanturniczości b. naczelnikowi urzędu pocztowego Aleks. Stoszce wytoczony został proces dyscyplinarny. P. Stoszko został też na nowem stanowisku w Grudziądzu zawieszony w urzędowaniu.

Jak wiadomo Stoszko w ubiegłym tygodniu napadł na ks. Chudzińskiego w Pelplinie.

Wejherowo. („Kaczki dziennikarskie" pism warszawskich i niektórych pism na Pomorzu). W ubiegłym tygodniu dużo pism donosiło o wykryciu szajki komunistycznej w Wejherowie i w Gdyni. W sprawie tej informuje „Gazeta Kaszubska" jak następuje:

Bajki o wykryciu szajki komunistycznej na Pomorzu podają niektóre pisma w telegramach z Warszawy. Piszą tam o szajce komunistycznej która jakoby działała w Gdyni i w Wejherowie. Na czele jej stał rzekomo niejaki Bolesław Sobczyk. — Otóż stwierdzamy, że my tu w Gdyni i w Wejherowie nic nie wiemy o istnieniu takiej szajki. Aresztowano wprawdzie swego czasu jakiegoś osobnika, który, nie mogąc uzyskać pracy, zaczął rozsiewać wieści, że ktoś zamierza wysadzić w powietrze części urządzeń portowych i mosty kolejowe. Zmyślił on był taką bajeczkę, przypuszczając, że otrzyma nagrodę za przestrzeżenie.

Z Poznańskiego.

Bydgoszcz. (Dwa aeroplany pogruchotane.) W tych dniach na tutejszem lotnisku najechał aeroplan marki „Potez" na aeroplan systemu „Breguet", w którym siedział tylko co wylądowawszy pilot podch. Skibiński. Wskutek silnego uderzenia oba aeroplany uległy zupełnemu pogruchotaniu. Piloci zdołali na czas wyskoczyć z aparatów, nie czyniąc sobie żadnej szkody. Przyczyną tej katastrofy miało być podobno rozporządzenie, dotyczące lądowania tuż przy wskazanym hangarze.

Poznań. (Przed pożegnaniem ks. biskupa Łukomskiego.) W początkach października biskup sufragan poznański ks. Stanisław Łukomski opuści Poznań na stałe, udając się do Łomży, by objąć biskupstwo łomżyńskie, opróżnione z chwilą wyniesienia biskupa łomżyńskiego ks. Jałbrzykowskiego na tron arcybiskupi w Wilnie. Ingres ks. biskupa Łukomskiego na biskupstwo w Łomży odbędzie się w dniu 5 października.

Poznań. (Otwarcie wystawy Ogrodniczej.) Wedle programu odbyło się uroczyste otwarcie jubileuszowej wystawy ogrodniczej. Na uroczystość przybyli p. wicewojewoda poznański Nikodemowicz, dalej dr. Józef Raczyński w zastępstwie ministra rolnictwa, Aleksandra Raczyńskiego i prezydent miasta, Ratajski. Władze wojskowe reprezentował dowódca O. K. Poznań gen. Hauser, pozatem zjawiło się szereg przedstawicieli władz, instytucji komunalnych, społecznych i handlowych. Inauguracyjne przemówienie wygłosił prezes komitetu wystawowego p. dr. Marciniec, który wyraził głębokie przekonanie, iż wystawa stworzy w dziejach ogrodnictwa polskiego punkt przełomowy, od którego zacznie się rozwój w tej gałęzi gospodarstwa. Jako reprezentant rządu, p. wiceminister przeciął wstęgę, otwierając wystawę.

Z dalszych stron.

Lwów. Wczoraj na odcinku Drohobycz—Lwów zapalił się wagon w pociągu osobowym, zdążającym do Lwowa. Pożar wybuchł w wagonie pocztowym, dzięki jednak szybkiemu zatrzymaniu pociągu służbie kolejowej udało się uratować przesyłki poczty, listy pieniężne, przekazy itd. Po godzinnym postoju pociąg mógł ruszyć w dalszą drogę.

Lublin. Na torze kolejki wązkotorowej między stacjami Gwiętą Wolą a Telechonami wydarzył się wypadek przecinający krew w żyłach. Dwaj pastuszkowie, pasący konie, usiedli na torze kolejowym i poczęli gawędzić, poczem zasnęli tak twardym snem, iż nie słyszeli nadjeżdżającego pociągu. Maszynista również ich nie zauważył i wstrzymał pociąg dopiero po okropnym krzyków chłopców. Koła parowozu odcięły jednemu głowę, drugiego zaś pokaleczonego pociągnęło po torze około 10 metrów. Chłopiec wkrótce zmarł.

Rozmaitości.

Liczba więźniów w Polsce. Wobec rozwydrzonej agitacji komunistów, którzy bredzą o dziesiątkach tysięcy więźniów politycznych w Polsce, Ministerjum sprawiedliwości podało, że dnia 1 go września zaludnienie wszystkich więzień polskich wynosiło 26.403 więźniów, w tej liczbie politycznych 2.067.

„Nasi' uciekają z Palestyny do Polski. W ostatnich czasach dał się zauważyć masowy powrót żydów z Palestyny do Polski. W mies. lipcu wróciło do Polski 632 żydów. w mies. sierpniu 700. Wielu emigrantów domaga się bezpłatnego powrotu.

Oszczędność w Watykanie. Ojciec Swięty zezwolił kardynałom, arcybiskupom, biskupom, kanonikom i prałatom nosić podczas uroczystości religijnych futra z imitacji, zamiast prawdziwych i pończochy ze sztucznego jedwabiu. Zezwolenie to wywołane zostało wzrastającą drożyzną z jednej strony, zmniejszeniem dochodów duchowieństwa z drugiej.

Pola Negri nie żyje? Podczas szalejącego orkanu na Florydzie zginęła — jak donoszą — w jednej z miejscowości objętej orkanem, Pola Negri, głośna gwiazda filmowa — nasza rodaczka.

„Królowa Krów“. Honorowy tytuł „królowej krów“ otrzymała krowa, należąca do pewnego farmera kanadyjskiej prowincji Quebecku. Jak zapewniają dzienniki amerykańskie, krowa ta dała w ciągu 305 dni 22 151 litrów mleka, tj. przeszło 72 litry dziennie.

Ze sportu.

Ślązacy mistrzami armji Finał o piłkarskie mistrzowstwo Armji przyniósł zwycięstwo drużynie 75 pp. (Królewska Huta), który z łatwością pokonał 28 p. s. k. w stosunku 6:1 (2:1). Początkowo przeważali łodzianie i zdobyli nawet 1-szą bramkę. Następnie już do końca gry przewaga ambitnych górnoślązaków którzy zdobywają aż 6 bramek, dzięki doskonałej grze napadu, przeciwko której nawet Karasiak nie pomógł. 75 pp. pokazał grę szybką, ambitną i niezłą technicznie zaś napad grał zupełnie pierwszoklasowo. Sędzia p. T. Walczak.

O 8-godzinny dzień pracy.

Delegacja Związków Zawodowych przedstawiła przewodniczącemu zarządu funduszu bezrobocia fakty stałego przekraczania przez przemysłowców ustawy o 8 godzinnym dniu pracy. Delegacja zw. zawodowego włókniarzy zwróciła uwagę na konieczność podjęcia walki z tym zjawiskiem, do której zw. zawodowe przykładają wielką wagę.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice.

— **Zwykłe miesięczne zebranie** Tow. Polek odbędzie się w piątek dnia 1. października w gmachu Starostwa o godz. 8 wieczorem. Na porządku dziennym wykład insp. szkolnego p. Grochowskiego p. t. „Jaką powinna być rodzina“. O liczny udział prosi

Zarząd.

Silno.

— Zebranie miesięczne tut. Tow. Ośw. odbędzie się w niedzielę 3. 10. po nabożeństwie o godzinie 9 tej na sali p. Janoszka. Przewodniczący.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Paweł Kaszubowski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego“ w Chojnicach.